

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

9 grudnia

1949 r.

Rok V

Nr 339

(1602)



Foto: Arch. „Dz. Ł.”

Na dalekiej północy zapanowała już zima i młodzież z zamięłaniem uprawia sport łyżwiarski

## SPRZEDAVALI TAJEMNICE PAŃSTWOWE Spiskowali przeciw władzy ludowej Siali nastroje antyradzieckie Pierwszy dzień procesu Kostowa i współników w Sofii

SOFIA (PAP). — Na środowej popołudniowej sesji Sądu Najwyższego, rozpatrującej sprawę zdradcy Trajco Kostowa i jego współników, przystąpiono do prze-

Jako pierwszy zeznał organizator spisku — Trajco Kostow — agent wywiadu brytyjskiego. Kostow cynicznie wypiera się winy. Pomiędzy innymi zeznania własnoręcznie napisane w toku śledztwa, uchyla się od odpowiedzi

na stawiane mu pytania. Wkładając się w sprzeczności, Kostow usiłuje przy pomocy nowych kłamliwych zeznań wykreślić się od odpowiedzialności.

Nawiązując do swoich kontaktów z wywiadem angielskim, Kostow zeznał, że z pułkownikiem Bailey'em spotkał się na obiedzie, wydanym przez gen. Oxley'a, szefa misji angielskiej przy Sojuszniczej Komisji Kontroli w Bulgarii. Spotkanie to, określił on jako zupełnie zwyczajne, popadając w wyraźną sprzeczność ze swymi zeznaniami, złożonymi w śledztwie.

Składając zeznania w sprawie zwerbowania go przez wywiad angielski w maju 1942 roku, tj. wówczas, gdy w związku z wykryciem przez policję konspiracyjnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) — aresztowani członkowie KC skazani zostali na karę śmierci, a on, Kostow, skapitulował wobec policji faszystowskiej i przeszedł do niej na służbę, za co złagodzono mu wyrok — oskarżony zaprzeczał, iż uniknął kary śmierci za cenę zdrady. Jednakże Kostow nie przytoczył i nie mógł przytoczyć żadnych dowodów na swoją obronę i w istocie rzeczy potwierdził jedynie wysunięte przeciwko niemu w tej sprawie oskarżenia.

Przyznając, że posiadał kontakty ze zdemaskowanymi później trockistami — Bela Kunem i Waleckim — Kostow również i tym razem wykręcał się, a następnie wypierał się zeznań własnoręcznie napisanych w śledztwie.

W związku z tym prokurator zwrócił się do sądu z prośbą o odezwanie zeznań Kostowa, złożonych w śledztwie. Sąd przychylił się do prośby prokuratora i zarządził ogłoszenie tych zeznań.

Z zeznań tych wynika w szczególności, że oskarżony Kostow w maju 1942 r. zwerbowany został przez naczelnika wydziału politycznego policji bułgarskiej Geszewa do pracy w policji. Jednocześnie został on współpracownikiem wywiadu angielskiego, w którym służył do dnia aresztowania, tj. do czerwca bieżącego roku.

Od końca r. 1944 do dnia aresztowania Kostow utrzymywał zbrodnicy kontakt z Tito i jego najbliższymi współpracownikami — Kardelem, Džilasem i Rankowiczem. „Nasza wspólna działalność — stwierdził Kostow w swych zeznaniach — polegała na tym, że Tito w Jugosławii a ja w Bulgarii mieliśmy zrealizować poli-

tykę oderwania naszych krajów od ZSRR i przyłączenia ich do bloku anglo-amerykańskiego.

### Anglosaska stawka na Kostowa

Kostow w zeznaniach szczegółowo opowiada o swych spotkaniach z pułkownikiem wywiadu angielskiego Bailey'em i generałem Oxley'em. Jak wynika z tych zeznań — Bailey oświadczył Kostowowi, że Anglicy pozostają w kontakcie z Geszewem, który od dawna znajduje się na ich usługach. Właśnie z naszego polecenia — powiedział Bailey Kostowowi — Geszew zwerbował pana w roku 1942. Zdaniem Bailey'a, Anglicy już w r. 1942 liczyli się z tym, że Niemcy przegrają wojnę i że w Bulgarii może wytworzyć się taka sytuacja, w której, w związku z demokracją kraju, partia komunistyczna wyjdzie z podziemia i odgrywać będzie wybitną rolę.

(Dalszy ciąg na str. 2)

### W tym samym dniu...

Ślask żyje jeszcze ciągle pod wrażeniem Karty Górnicznej i zapowiedzi socjalistycznej ofensywy inwestycyjnej w naszych kopalniach węgla. Ślask górniczy radośnie patrzy w przyszłość, którą kształtuje teraz własnymi rękoma, własną pracą, we dług swoich rewolucyjnych planów.

Są to dopiero początki. Wywalczyły dobrobyt dla wszystkich bez wyjątku pracujących — to wysiłek na miarę epoki. Ale już utrwaliliśmy pierwsze sukcesy i droga w przyszłość została pewnie wytyczona. Nie tak dawno wlekleśmy się na szarym końcu państw Europy, jako symbol słabości, zacoferania i nędzy, a teraz możemy już ściśle, z ołówkiem w ręku wyliczyć wzrost naszego potencjału produkcyjnego, możemy przewidzieć, że w ciągu 6 lat zainstalujemy w przemyśle węglowym najbardziej nowoczesne maszyny — kombajny, wrębówki — maszyny, na jakie nie może się już dziś zdobyć bankierska do niedawna Anglia.

W trudzie dnia codziennego nie możemy często uchwylić właściwej proporcji naszych sukcesów i owych historycznych przemian, które zamknięta stary i otwierają nowy rozdział epoki.

Z naszej Karty praw górniczych, z naszego planu socjalistycznej rozbudowy kopalń trzeba umieć wyczytać jeszcze inną treść, nie tylko tę, która odbiła się echem radości wśród wszystkich kopalń Śląska. Trzeba zrozumieć jej międzynarodowe, światowe znaczenie.

Niemal w tym samym czasie, kiedy w Warszawie ustalono tekst Karty górniczej, w kopalniach brytyjskiej NIGERII, brytyjska policja kolonialna otworzyła ogień na strajkujących górników, którzy „osmieleli się” domagać podwyżki płac do wysokości... 5 szillingów dziennie. Zabito 40 górników, 50 ciężko rannych. Nikt z policjantów nie odniósł ran, ani jakiegokolwiek obrażeń.

W brytyjskich kopalniach węgla i ruda ciekła krwią i potem robotników. W angielskich kopalniach węgla wstawia się park maszynowy, ponieważ praca robotnika jest tania, a funty i szylingi rząd Partii Pracy mobilizuje na front imperialistycznych zbrojeń awanturnictwa atomowego.

Nie jest przypadkiem, że w dniu ogłoszenia Karty Górnicznej w Stanach Zjedn. 400 tys. górników podjęło strajk, domagając się podwyżki płac i uposażenia emerytalnych.

Strajki we Francji, we Włoszech — strajki policji, natarcie kolumn żandarmerii na bezbronnych robotników stanowią jaskrawy kontrast w stosunku do Karty praw górnictwa polskiego.

Jest rzeczą pewną, że treść i sens naszej Karty Górnicznej i planu socjalistycznej rozbudowy kopalń nie zatrzymają się na granicach Polski. Wiedzą o nich dotrą do całej pewnością do górników Anglii, Francji, Włoch i Ameryki, dotrą do sztolni nigerijskich kopalń, jako też do nowej walki, do walki twardej, nie-

## Zebranie łódzkiego aktywu PZPR

W dniu wczorajszym w sali teatru „Lutnia” odbyło się zebranie aktywu PZPR organizacji łódzkiej i wojewódzkiej.

Referat o uchwalech Listopadowej Narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych wygłosił zastępca członka Biura Politycznego PZPR — Edward Ochab.

W dyskusji zabrało głos 7 mówców solidaryzując się całkowicie z

stępliwiej o prawo do życia, szczęścia — o prawo do socjalizmu, które stało się udziałem górników naszej Ojczyzny.

Taki jest sens drugiej, niezapisanej strony naszej Karty Praw Górnicznych.

W. GAWRAK

uchwałami Narady oraz uchwałami III Plenum KC PZPR.

Dyskusję podsumował E. Ochab.

Rezolucję zaproponowaną przez prezydium zebrania przyjęli jednomyślnie.

### Umiejdzynarodowienie Jeruzolimy

NOWY JORK, 8.12 (PAP). Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych uchwaliła zalecenie w sprawie umiejdzynarodowienia Jeruzolimy i wyodrębnienia miasta od reszty Palestyny zarówno żydowskiej jak i arabskiej.

## Zw. Radziecki zawsze na straży pokoju Min. Wyszynski o IV Sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK, 8.12 (PAP). Przewodniczący delegacji radzieckiej na IV sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, min. spraw zagranicznych Andrej Wyszynski opuścił w dniu 6 grudnia wraz z pozostałymi członkami delegacji radzieckiej Nowy Jork, udając się do Moskwy. Przed wyjazdem min. Wyszynski złożył na pokładzie transatlantyku „America” następujące oświadczenie dla radia i prasy.

„Rozgłosiła Organizacja Narodów Zjednoczonych zwróciła się do mnie z prośbą o złożenie deklaracji na temat wyników IV sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Muszę stwierdzić, że delegacja radziecka uważa te wyniki za niezadowolające chociażby dlatego, że Zgromadzenie nie poparło wniosku radzieckiego, który miał na celu rozpoczęcie przygotowań do nowej wojny oraz utrwalenie pokoju. W ten sposób sprawie pokoju zadano poważny cios. Oprócz tego Zgromadzenie powzięło szereg uchwał sprzecznych z zadaniami stojącymi przed ONZ w dziedzinie utrwalenia pokoju i zagwarantowania bezpieczeństwa narodów.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to, jak wiadomo, walczył on, walczy i będzie walczył o pokój wytrwale zdecydowanie i ze wszystkich swych sił.

### III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych uchwaliło:

Przyjął referat przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego jako wytyczne dalszej pracy Związków Zawodowych, zatwierdził uchwałę Sekretariatu w sprawie szkolenia związkowego, zalecając Sekretariatowi i Prezydium CRZZ oraz wszystkim Zarządom Głównym jak najenergiczniej jej realizowanie.

Plenum poleciło Sekretariatowi opracowanie uchwał w sprawach organizacyjnych i polityki personalnej pod kątem widzenia wzmocnienia czujności klasowej i usprawnienia całokształtu pracy organizacyjnej i personalnej. Uchwała Plenum zobowiązuje wszystkie Zarządy Głównie oraz ORZZ do zwołania w najbliższym czasie rozszerzonych plenarnych posiedzeń w celu omówienia wytycznych uchwał III Plenum CRZZ.

Plenum zatwierdziło regulamin działalności Okr. Rad Zw. Zawodowych, statutu Funduszu Wczasów Pracowniczych, uchwały o wprowadzeniu akcji socjalnej dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu prywatnym, plan finansowy budownictwa związkowego CRZZ na rok 1949/50, regulamin funduszu stypendialnego CRZZ, uchwałę w sprawie rozwiązania sekcji młodzieżowych Zw. Zaw. i skoordynowania pracy Zw. Zawodowych w zakresie zagadnień młodzieżowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

III Plenum CRZZ zatwierdziło uchwałę prezydium o usunięciu ob. Cieślaka z Zarządu Głównego ZZZK oraz uchwaliło usunięcie ob. Cieślaka ze składu CRZZ i dekapitowało na jego miejsce ob. Popielasa do CRZZ. Plenum powołało na stanowisko jednego z sekretarzy CRZZ ob. Krapkę.

Tyle jeśli chodzi o ocenę pracy Zjednoczone życzą narodowi amerykańskiemu szczęścia i szczęśliwego Nowego Roku”.

## Sensacyjne kulisy dymisji szefa sztabu armii francuskiej

PARYŻ, 8.12 (PAP). — Prasa paryska omawia szeroko dymisję generala Reversa za stanowiska szefa sztabu generalnego armii francuskiej.

Dziennik „Ce Soir” pisze, że dymisja generala Reversa pozostaje w związku z decyzjami powziętymi na ostatniej konferencji szefów sztabów 12-tu krajów Paktu Atlantycznego. Ma ona stanowić pierwszy krok na drodze do realizacji strategicznego planu, opracowanego na rozkaz Waszyngtonu przez 12 szefów sztabów. Min. sił zbrojnych USA Johnson i szef sztabu armii amerykańskiej ge-

neral Bradley mieli oświadczyć w czasie swego pobytu w Paryżu, że armia francuska znajduje się w stanie całkowitej dezorganizacji. Mieli oni także oświadczyć w formie ultimatywnej, że jeżeli armia francuska nie okaże się zdolna do wypełnienia roli, którą się jej przeznacza w ramach paktu atlantyckiego, to Stany Zjednoczone będą musiały dać pierwszeństwo innym krajom, w szczególności Niemcom zachodnim.

Ostateczny termin dla całkowitej reorganizacji armii francuskiej został podobno wyznaczony na 31 marca roku 1950.

## Generalissimusowi Stalinowi w hołdzie Robotnicy zgierskich fabryk, młodzież szkół łódzkich, chłopci

Zaloga zakładów „Boruta” w Zgierzu na zebrawaniu w dn. 6 bm. — w związku z 70-tą rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina — postanowiła wysłać do Dostojnego Solenizanta list, w którym m. in. komunikuje o wykonaniu przez zakłady Planu 3-letniego już w dn. 13 czerwca br. oraz o powziętych zobowiązaniach. Mianowicie postanowiono do dnia 21 bm. wykonać wszystkie inwestycje i remonty.

Zaloga PZPW Nr 30 w Zgierzu odbyła zebranie w dn. 7 bm. Uchwalony list powiadamia Dostojnego Solenizanta m. in., iż zakłady wykonały Plan 3-letni 26 października br. Do dnia Urodzin, tj. do 21 bm. zaloga PZPW Nr 30 postanowiła wykonać wszelkie inwestycje i remonty: tkalnica zobowiązała się ponadto podnieść produkcję prędkością o 5 proc. i obniżyć odpadki do 1 proc.; przedziałnia — zlikwidować spóźnienia i nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy; wykochała zaś — wykonać dodatkową 6000 m tkanin.

Gromada Sobota w pow. łowickim postanowiła przesłać Generalissimusowi Stalinowi na urodziny malowaną skrzynię łowicką z kompletem strojów łowickich. Ponadto każdy gospodarz zasadzi z okazji 21-go, drzewko owocowe.

Zbliżająca się 70 rocznica urodzin Generalissimusa Stalina powita młodzież szkół łódzkich licznymi akademiami.

We wszystkich szkołach podstawowych i średnich odbyły się już zebrania organizacyjne, na których opracowano program obchodu dnia urodzin genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu.

Szczególnie uroczyste będą święcić dzień 21 grudnia Koła Szkolne TPRP. Koła takie powstały już przy wszystkich szkołach w Łodzi. W związku z zbliżającą się rocznicą urodzin członkowie większości tych kół prześlą pod adresem Generalissimusa Stalina zbiorowe listy gratulacyjne. (jb)

# Sprzedawali tajemnice państwowe

## Pierwszy dzień procesu Kostowa i współników w Sofii

(Dokończenie ze str. 1)

„Z uwagi na to — kontynuował Bailey — Anglicy postarali się o pozyskanie zaufanego współpracownika w kierownictwie partii komunistycznej.

Zeznania Kostowa w śledztwie demaskują ścisły kontakt wywiadu angielskiego z wywiadem jugosłowiańskim, „Bailey powiedział mi — oświadczają w swych zeznaniach Kostow — że już w toku wojny, za zgodą Amerykanów, osiągnięte zostało porozumienie między Tito a Anglikami w sprawie polityki, jaką po wojnie prowadzić będzie Jugosławia. Tito zobowiązał się do utrzymywania Jugosławii z dala od ZSRR i jego przyjaciół w Europie wschodniej i południowo-wschodniej oraz do prowadzenia polityki, uwzględniającej specjalne interesy polityczne i strategiczne bloku anglo-amerykańskiego na Bałkanach”.

Pod koniec r. 1947 — zeznaje Kostow — spotkałem się z nowym nowym ambasadorem amerykańskim w Bułgarii Donaldem Heathem. Ze słów tego rozumiałem — kontynuuje Kostow — że Heath zjawił się u mnie w związku z moim porozumieniem z Tito, który przysłał mi pomoc w nawiązaniu kontaktu z Amerykanami. Odpowiedziałem, że gotów jestem wykonać jego życzenia. Heath podkreślił, że rady, które otrzymywać będą od Tito i jego najbliższych współpracowników, winienem przyjmować jako rady Amerykanów.

Zeznania Kostowa, ogłoszone przez sąd, w całej pełni, zdemaskowały oskarżonego jako organizatora spisku przeciwko niepodległości narodowej Bułgarii, jako agenta wywiadu angielskiego, amerykańskiego i jugosłowiańskiego, jako zdrajcę interesów narodu bułgarskiego i Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Odczytywanie zeznań trwało 3 godziny po czym sąd przerwał przesłuchiwanie Kostowa i przeszedł do przesłuchiwania Stefanowa.

### Od sekciarza-trochisty do płatnego agenta

Stefanow w całej rozciągłości przyznał się do tego, że zajmował się wroga działalnością, która wyrzuciła poważną szkodę Bułgarskiej Republice Ludowej. Oskarżony opowiedział, że pochodzi z bogatej rodziny. Ojciec jego był właścicielem przeszło 400 hektarów ziemi w kraju bałczyskim.

Wielkim posiadaczem ziemskim był również jego dziadek ze strony matki. Otrzymałem — zeznawał Stefanow — wyższe wykształcenie w Berlinie. Tam spotkałem się z moim krewnym, znanym trochistą, Rakowskim. W roku 1925 w Paryżu Rakowski oświadczył, że Georgii Dymitrow i Wasyl Kolarow winni

być usunięci z kierownictwa partii i zastąpieni przez takich ludzi jak Piotr Iskrow.

Nawiązując do swej trochistowskiej działalności w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Stefanow zeznał: „Na początku r. 1929, po powrocie do Bułgarii, przyłączyłem się do frakcji lewacko-sekciarskiej. Na plenum KC BPK w r. 1929 oczywiście w Berlinie popierałem, jako delegat, ataki Iskrowa i Kafardijewa na Dymitrowa i Kolarowa”.

W końcu 1932 r. w Sofii — oświadczył dalej Stefanow — nawiązałem kontakt z adwokatem Nachmsenem, agentem wywiadu angielskiego, który namówił mnie, żebym dawał co miesiąc informacje i składał przeglądy kwartalne o sytuacji gospodarczej Bułgarii, niezbędne poselstwu angielskiemu.

Pierwszy taki przegląd opracowałem za drugi kwartał (wzrost — czerwiec) 1933 r., a ostatnie składałem aż do połowy r. zanim wyjechałem do Szwajcarii. Za opracowanie każdego z tych przeglądów otrzymałem wynagrodzenie w sumie 3 tys. lewów.

### Próby pogorszenia stosunków bułgarsko-radzieckich

W wrześniu 1945 r. Bailey wyraził nadzieję — zeznał Stefanow — że moja współpraca z wywiadem angielskim będzie trwała nadal. Bailey oświadczył, że obecnie zostaje mi powierzone bardziej skomplikowane i poważne zadanie, a mianowicie, że powinienem pracować na rzecz pogorszenia stosunków między Bułgarią a Zw. Radzieckim oraz przyczynić się do rozszerzenia gospodarczych i politycznych stosunków Bułgarii z krajami zachodnimi.

W 1945 r. — ciągnął Iwan Stefanow — odwiedził mnie płk. Bailey, kierownik wydz. gospodarczego angielskiej misji wojskowej, oraz jego zastępca mjr Gosling. Zażądali oni ode mnie dostarczenia danych o sytuacji gospodarczej kraju, którymi interesował się rząd angielski.

Stefanow dał im wyczerpującą charakterystykę sytuacji gospodarczej Bułgarii w 1945 r. W toku dalszych rozmów — zeznał Stefanow — Bailey wspominał o „wspólnocie jugosłowiańsko-bułgarskiej”. Następnie Bailey przekonywał Stefanowa, że rozwój gospodarki kraju, jego przemysł, elektryfikacja, wykorzystanie zasobów naturalnych, rozwój ciężkiego przemysłu — możliwe są jedynie przy pomocy krajów zachodnich — Anglii i USA — i dlatego Bułgaria powinna utrzymywać z nimi przyjazne stosunki.

Mówił on również, że rozwój Bułgarii należy skierować w takim kierunku, jaki Anglicy uważają za właściwy.

Następnie Stefanow opowiedział o swych kontaktach z Goslingiem, zastępcą Bailey'a. Gosling ujawnił wielkie zainteresowanie bułgarskimi zagadnieniami finansowymi, a wszelkie informacje na ten temat czerpał od Stefanowa, który w owym czasie kierował Bułgarskim Bankiem Narodowym. Gosling otrzymał od Ste-

fanowa m. in.: informacje w sprawie mającej nastąpić reformy walutowej.

Co się tyczy współpracy z Trajczko Kostowem, Stefanow zeznał, że Kostow często wyrażał przed nim poglądy iż dalsze zbliżenie Bułgarii do Zw. Radzieckim „zaszkodziłoby interesom Bułgarii” i że trzeba podjąć działalność, zmierzającą do wzmocnienia stosunków gospodarczych z krajami zachodnimi.

### Stefanow demaskuje Kostowa

Zeznania Stefanowa demaskują Kostowa, Nieważąc jego próby wykreślenia się od odpowiedzialności.

Trajczko Kostow uważał — mówi Stefanow — że przyłączenie Bułgarii do Jugosławii rozwiązałoby wiele problemów gospodarczych. Podczas jednej z rozmów za mną we wrześniu 1945 r. Kostow powiedział, że przywódcy jugosłowiańscy za mierają nawet zerwać stosunki ze Zw. Radzieckim i nawiązać ścisłą współpracę z krajami zachodnimi. Kostow oświadczył, że Bułgaria nie zdoła odbudować szybko swej gospodarki bez współpracy z Jugosławią i mocarstwami zachodnimi, a w tym celu trzeba prowadzić politykę antyradziecką i to „w sposób subtelny”.

Wytwarzaliśmy nastroje antyradzieckie — mówi Stefanow, wykorzystaliśmy pogłoski krążące w kołach burżuazyjnych. „Działaj właśnie tak i w przyszłości, będzieś mógł to lepiej przeprowadzić — powiedział mi Kostow — „ponieważ orientujesz się lepiej w polityce gospodarczej”.

Kostow zakomunikował mi również — ciągnął Stefanow — o swych rozmowach z Kardelem w końcu 1944 r.

Na tym zakończyło się wieczorne posiedzenie Sądu. Dalsze przesłuchiwanie osk. Stefanowa odroczono do dnia następnego.

# Słowa i czyny takiego rządu

## w niczym nie wiążą ludu francuskiego

### Wielki wiec protestacyjny w Paryżu przeciw wysiedlaniu Polaków

PARYŻ (PAP). — W sali Mutualité w Paryżu odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko wysiedlaniu z Francji obywateli polskich, zorganizowany przez komitet obrony imigrantów (CFDI).

Na trybunie zajęły miejsce wybitne osobistości francuskie: laureatka nagrody Nobla Irena JOLIOT-CURIE, przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Eugenie COTTON, członek Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej — Florimond BONTE, przewodniczący CFDI — b. minister Justin GODART i in.

Pierwszy przemawiał Justin Godart, który m. in. oświadczył: „Odczuwam wstyd wobec pani Joliot-Curie, której genialna matka przyjechała do nas z Polski, a której rodacy są dziś u nas przesładowani”.

Następnie przemawiał Jean Maurice Hermansu, który m. in. oświadczył: „Między ludźmi, którzy dopuszczili się wobec Polaków odrających gwałtów, a oficerami SS — istnieje tylko różnica ilościowa. Mechanizm gwałtu jest ten sam. Głęboki sens wypadków tkwi w tym, że usiłuje się karmić opinię publiczną fałszywymi oskarżeniami, żeby odwrócić jej uwagę od zbrodniczej polityki, która uzbiera reakcyjne Niemcy Zachodnie”.

W imieniu CGT przemawiał Rammond, który przypominał historię

polskiej emigracji zarobkowej we Francji. Mówca podkreślił, że Polacy zawsze stali solidarnie u boku pracowników francuskich we wszystkich walkach o poprawę bytu i że w francuskim Ruchu Oporu w północnych zagłębiach węglowych Polacy wysunęli się na czoło.

W imieniu Komunistycznej Partii Francji przemawiał Florimond Bon-

### Nowa emisja koron ku czci Stalina

PRAGA (PAP). Czeskosłowacka Rada Ministrów uchwaliła dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generałissimusa Stalina emitować nowe monety srebrne 50 i 100-koronowe.

te, który oświadczył: „Rząd, który stosuje bestialskie metody gestapo — nie ma prawa do nazwy rządu francuskiego. Wobec wszystkich synów ludu polskiego oświadczam, że słowa i czyny „rządu kapitulacji narodowej” w niczym nie wiążą ludu francuskiego”.

Na wiec przybyli trzej wysiedleni z Polski obywatele francuscy: Carbonnier, Dhume i Beauffils — którzy złożyli następujące oświadczenie: „My, Francuzi, wysiedleni z Polski, przebywający od 2 dni w Paryżu, oświadczamy, że nasze wysiedlenie było bezpośrednim skutkiem polityki rządu francuskiego. Oświadczamy, że byliśmy traktowani dobrze przez władze polskie i pragniemy przywrócić nam nasze zdrowienie narodowi polskiemu i Polsce Ludowej”.

Oświadczenie to zostało przyjęte burzliwą owacją. Następnie uczestnicy wiecu uchwaliły rezolucję, protestującą przeciwko brutalnemu wysiedlaniu polskich działaczy demokratycznych z Francji.

### Z okazji urodzin I. Stalina

## Akademicy - sportowcy łódzcy podejmują zobowiązania

Wczoraj odbyła się w Łodzi narada członków zarządu środowiskowego i zarządów uczelnianych oraz kierowników sekcji Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Zebrani wysłuchali referatów dyr. W.U.K.F. Nonasa i przew. łódzkiego AZS — Karbowaika o nowych zadaniach sportu w świetle uchwał Biura Politycznego KC PZPR oraz wytycznych pracy dla działaczy sportowych na wyższych uczelniach.

Na zakończenie narady uchwalono rezolucję następującej treści: „Łódzcy akademicy, działacze i organizatorzy życia sportowego wśród młodzieży wyższych uczelni, z okazji 70 rocznicy urodzin Wodza Międzynarodowego Proletariatu Józefa Stalina zobowiązują się:

1. Uaktywnić pracę organizacyjną i uczelnianą w kierunku popularyzowania kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży akademickiej.
2. Wzmocnić dyscyplinę sportową na treningach i zawodach.
3. Podjąć przygotowania organizacyjne do wystąpienia sportowców-studentów w masowych imprezach sportowych.
4. Przygotować ogół akademickiej młodzieży sportowej do czynnej współpracy przy budowie nowych boisk i terenów treningowych.
5. Zorganizować współzawodnictwo między kołami uczelnianymi AZS w dziedzinie usprawnienia treningów i werbowania nowych członków.
6. Zorganizować imprezy o charakterze artystyczno-sportowym dla łódzkiego świata pracy.

### Dalsze zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe wyzwoliły miasto Niekang w prowincji Kweiczou w połowie drogi między Czun-Kingiem a Czeng-Tu. 9 innych mniejszych miast zostało wyzwolonych na pograniczu prowincji Kweiczou i Seczuan.

Wojska ludowe wzięły do niewoli ok. 7 tys. kuomintangowskich żołnierzy i oficerów.

Inna kolumna wojsk ludowych, posuwająca się w kierunku północnym od Czun-Kingiu, wyzwoliła miasto Tungnan (130 km od Czun-Kingiu).

W prowincji Kwantung wojska ludowe wyzwoliły wyspę Lung-Sueh przy ujściu rzeki Perłowej.

### Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). Po przejściu wycieczki w rozporządzeniach lub przejściu ponowny wzrost zachmurzenia z opadami od zachodu kraju. Temperatura maksymalna 13 stopni. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich

s. i p.  
z EKIELSKICH  
**Maria Kotlicka**  
zmarła dnia 7. 12. 49 r. przeżywszy lat 65. Pogrzeb z kapłany spełnia im. Naszlicki odbędzie się w sobotę, dnia 10. 12. o godz. 2 pp. na cmentarzu w Zarzewiu, o czym zawiadamiają w globkimi smutku pogrązeni  
MAŻ, CÖRKA I ROZDINA

### Guy de Maupassant

## „KOCHANECZEK”

(„BEL-AMI”)

Przekład Anieli Mikuckiej

Jerzy położył kapelusza na fotelu i dodał: — Niech się strzegą ci, którzy stoją mi na drodze. Nigdy nie przebaczam: Dyrektor wahał się jeszcze i nie rozumiał. — Ale... pana żona? — szepnął. — Moje podanie o rozwód będzie złożone jutro rano. Odsyłam ją do nieboszczyka Forestiera. — Pan chce się rozwieść? — Do licha. Byłem śmiechu. Ale musiałem udawać głupiego, aby ich złapać. Udało się. Jestem panem sytuacją.

Pan Walter nie mógł się nadziwić. Patrzył na Du Roy przerażonymi oczyma, myśląc:

— Do diabła. Z tym chłopem trzeba się liczyć.

Jerzy mówił dalej:

— Oto jestem wolny... Mam pewien majątek. Stałem do wyborów na początku października w moich stronach rodzinnych, gdzie mnie dobrze znają. Nie mogłem wybić się, ani wymagać szacunku, mając za żonę kobietę, która była dla wszystkich podejrzana. Wzięła mnie jak głupca, otumaniała i schwytała. Ale gdy przekonałem się o jej grze, pilnowałem tej lajdaczki.

Zaczął się śmiać i dodał:

— Ten biedny Forestier był rogiaczem... Rogaczem. Nie domyślając się tego, będąc ufnym i spokojnym. Oto uwolniłem się od tej parszywej baby, którą mi zostawił. Mam rozwiązane ręce. Teraz zdędaleko.

Usiadł wolno na krześle. Powtarzał, jakby głośno myślał:

— Zajdę daleko. A ojciec Walter przyglądał mu się, ciągle odśloniętymi oczyma, z okularami na czole i mówił sobie: — Tak, ten lajdak zajdzie daleko. Jerzy wstał: — Napisać „echo”. Trzeba to zrobić dyskretnie. Ale, wie pan, to będzie straszne dla ministra. On będzie zgubiony. Nie można go będzie już wyciągnąć. „Życie Francji” nie ma więcej powodów, aby go oszczerzać.

Stary zawałał się przez kilka chwil, potem zdecydował się:

— Niech będzie — powiedział — tym gorzej dla tych, którym sprawi to kłopot.

IX.

Mięły trzy miesiące. Rozwód Du Roy został przeprowadzony. Żona jego wróciła do nazwiska Forestier, a ponieważ Walterowie mieli wyjechać piętnastego lipca do Trouville, zdecydowano przed rozstaniem spędzić jeden dzień na wsi.

Wybrano czwartek i o dziewiątej rano ruszono w drogę w wielkim landzie na sześć osób, zaprzężonym jak karety pocztowe w czwórkę koni.

Śniadanie mieli zjeść w Saint-Germain w pawilonie Henryka IV. Kochaneczek prosił, aby mógł być jedynym mężczyzną na wycieczce, gdyż „nie mógł znieść obecności i twarzy markiza de Cazelles. W ostatniej chwili jednak zdecydowali, że wstąpią po hr. de Latour-Yvelin. Uprzedzili go o tym w wilgie dnia wycieczki.

Powóz ruszył szybkim klusem aleją Pól Elizejskich, potem przejechał przez Lasek Bułoński.

Był cudowny niezbyt upalny dzień letni. Jaskółki kreśliły na niebieskim niebie krzywe linie i miało się złudzenie, że widać je jeszcze po ich przelocie.

W głębi ląda siedziały trzy kobiety, matka między obydwoma córkami; a trzeci mężczyźni tyłem, Walter między obydwoma zaproszonymi.

Przejechali Sekwang, okrążyli Mont-Valèrien, po czym dotarli do Bougival, aby potem posuwać się wzdłuż rzeki aż do Pecq.

Hrabia de Latour-Yvelin, człowiek raczej w wieku dojrziałym, z długimi lekkimi faworytami, których końce poruszały najbliższy podmuch wiatru (co zmuszało Du Roy do powiedzenia: „Wiatr daje śliczne efekty w jego brodzie”), przyglądał się uważnie i czule Róży. Byli zareczeni od miesiąca.

Jerzy, bardzo błąd, patrzył często na równie bladą Zuzannę. Ich oczy spotykały się, były jakby wzmowie; porozumiewały się, czy też wymieniały potajemnie jakieś myśli, poczem unikały się nawzajem. Pani Walter była spokojna i szczęśliwa.

Śniadanie trwało długo. Przed powrotem do Paryża, Jerzy zaproponował, aby odbyć przechadzkę naokoło tarasu.

(c. d. n.)

# Walka, w której musimy zwyciężyć

## O Dniach Przeciwegruźliczych w Łodzi

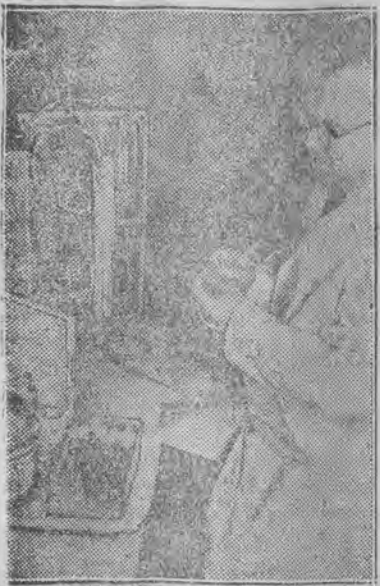


Foto: APF  
Na zdjęciu: Lekarz Poradni Przewodnościowej przygotowuje aparat do odmy

Poczekalnia jest widna, czysta i pogodna. Ale smutni są ci, którzy w niej siedzą. Błada wychudła kobieta z dwójgim dzieckiem czeka na przesświetlenie. Okazało się, że jej mąż ma zaawansowaną gruźlicę. Wcale o tym nie wiedzieli. Dopiero z fabryki wszystkich wzięli do prześwietlenia i okazało się, że już są dziury w płucach. Zaraz skierowano do przesświetlenia ją i dziecko. Pewnie też są chorzy. Kobieta czeka smutnie na swą kolejkę, dzieci są apatyczne.

Znajdujemy się w Centralnej Poradni Przeciwegruźliczej w Łodzi, największej z pięciu istniejących na terenie miasta. Poradnia, to jakby sito, które przesiewa ludzi. Zdrowych odrzuca, zatrzymuje chorych. Po przesświetleniu dalsze badania, a później szpital, sanatorium, lub prewenterium. Codziennie przewijają się tu setki ludzi. Kierowani są przez lekarzy rejonowych, przez zakłady pracy, fabryki i instytucje.

Przed aparatem małoobrazkowym stoi duża kolejka kobiet. Dziś PZPO im. Więckowskiego przysłały do przesświetlenia swe pracownice. Przed aparatem przesuwa się jedna za drugą kobiety, taśma filmowa utrwała obraz ich płuc. Aparat robi sto zdjęć na godzinę.

W innej sali tomograf — aparat do robienia tzw. zdjęć warstwowych przesświetla płuca na różnych głębokościach, odkrywa złośliwie załajone ogniska. Mężczyzna, który w tej chwili leży pod aparatem wygląda do doskonała i nikt nie posadziłby go o gruźlicę. A jednak... Często niestety na organizmy osób na pozór zdrowych i tegich, dając znać o swym istnieniu dopiero w ostatnim stadium choroby, gdy na leczenie jest już za późno. A i chory do ostatniej chwili nie chce wierzyć.

Czuję się przecież doskonale, nie go nie boli...

Smutna to prawda: Łódź jest nie tylko centrum przemysłowym Polski. Jest także centrum gruźliczym. Ze względu na warunki życia (mieszkaniowe, sanitarne warunki życia (mieszkaniowe, zadymione miasto) — to wszystko od lat niszczyło zdrowie łódzkiego robotnika, szczykowało podatny grunt dla rozwoju zabójczych laseczników.

Dziś walka z gruźlicą przybrała charakter masowy. Poradnie pracują

najmniej 12 godzin na dobę. Centralna Poradnia niemal 24 godziny na dobę. Bo od godz. 8 do 20 przyjmowani są chorzy z miasta, po 20 roz. poczynają się badania młodzieży aka demickiej, które trwają do późnej nocy. Rozpoczęła się zażarta walka ze straszną, niszczytelką siłą, walka o życie i zdrowie dziesiątek tysięcy ludzkich istnień.

Dziś mamy w Łodzi 5 poradni przeciwegruźliczych, oddziały gruźlicze w 2 szpitalach, szpital-sanatorium na Chojnach, sanatorium w Tusznuku i Łągiewnikach, prewenteria

w Młkowie, Łągiewnikach, Rudzie Pab., Grotnikach i N. Mieście. Przeprowadzone zostały masowe badania w zakładach pracy, w szkołach miast i wsi, przeprowadzono szczepienia noworodków, przeprowadzono wreszcie akcję uświadamiającą wśród ludności miejskiej i wiejskiej.

Walka trwać będzie długo. Bo trudno jest zwalczyć to zło, które narastało przez wiele lat i szerzyło się bezkarnie. Zwyciężymy w niej jednak ostatecznie i całkowicie. (Woj.)

## Doniesie zobowiązania lekarzy łódzkich

### Na drodze do reorganizacji lecznictwa społecznego

Walne zebranie pracowników Szpitala Zdrowia, poświęcone omówieniu nowego projektu reformy organizacyjnej lecznictwa otwartego zgromadziło kilkuset lekarzy łódzkich, przedstawicieli władz miejskich z naczelnikiem wydziału zdrowia dr. Cholewilem i naczelnym lekarzem US dr. Marzyńskim na czele oraz przedstawicieli partii politycznych i ORZZ.

Z projektem reformy, o którym pisaliśmy w końcu ubiegłego miesiąca zapoznał zebranych dr Marzyński. Nowy projekt nie rozwiązuje jednak sprawy deficytu godzin,

który jest przyczyną wadliwego funkcjonowania społecznej służby zdrowia. Niedobór ten wyraża się cyfrą 600 godzin dziennie.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której czytamy:

„Lekarze łódzcy stwierdzają, że projektowana reforma jest widocznym krokiem do zapewnienia klasie robotniczej budownictwem socjalizmu, ustepnienia i udoskonalenia opieki lekarskiej.

Dla umożliwienia realizacji tego postępu, w zrozumieniu swojej roli współbudowniczej Państwa Ludowego, w poczuciu odpowiedzialności za zdrowie mas pracujących postanawiają zwiększyć normę pracy z 7 godzin na 8 godzin w lecznictwie społecznym, co da w rezultacie wystarczającą ilość godzin lekarskich dla pełnego ustepnienia lecznictwa masom pracującym.

Uchwalą tą, lekarze jeszcze raz dają wyraz swoich wysiłków, szarmonizowanych z trudem klasy robotniczej, która w nieznanym do-

tychczas zrywie uczoć chce 70 rocznicę urodzin Wodza mas pracujących całego świata — Generalissima Stalina”.

Na uwagę zasługuje fakt zgłoszenia akcesu do lecznictwa społecznego medycznych placówek naukowych. Udział zgłosił profesor Pałuch, który powiedział, że medycyna naukowa kładzie nacisk na współpracę z medykami-praktykami. Współpraca ta da w efekcie właściwy poziom leczniczej służby społecznej.

Należy zaznaczyć, że lekarze łódzcy pierwsi ocenili wysiłki mas pracujących Łodzi zdążające do zbudowania ustroju socjalistycznego i nie licząc się z tym, że kadry lekarskie są poważnie przetrzebione dają wszelkimi środkami do zapewnienia robotnikom pełnych świadczeń zdrowotnych.

Na marginesie narady podajemy do wiadomości jeszcze jeden szczegół świadczący o uwadze poświęconej przez lekarzy ludziom pracującym. Mianowicie przed terminem wejścia w życie nowej reformy lecznictwa społecznego wszyscy podopieczni zorientowani zostaną przez specjalne ogłoszenia w formalnej stronie usług lekarskich. We wszystkich domach wywieszono zostaną karty ze spisem ośrodków lekarskich, lekarzy i godzin przyjęć przewidzianych dla mieszkańców danego rejonu.

Usunie to radykalnie wszystkie dotychczasowe nieporozumienia wynikające z braku oficjalnych ogłoszeń. (z t.)

## Wojewódzka Konferencja Zw. Zaw.

W dnjach 10 i 11 grudnia br. w sali teatralnej Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Łodzi, ul. Traugutna 13, odbędzie się Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych. Początek obrad o godz. 9 rano.

## Najmłodsze trojaczki mają już mieszkanie

Miło nam jest donieść, że najmłodsze łódzkie trojaczki — córeczki pp. Podymów, które przyszły na świat w ubiegłym tygodniu i urodziły się w bardzo złych warunkach mieszkaniowych, przeprowadziły się już na nowe mieszkanie. Mieszkanie to — dwa pokoje z kuchnią — mieści się przy ul. Więckowskiego 52. Dla trojaczek wpływają bez-

ustannie ofiary pieniężne. Centrala Kraj. Sur. Wiók, ofiarowała 4 tys. zł. Sw. Dozorców wysygnęło 50 tys. zł.

Na chrzestnego ojca trojaczek zaproszony został prezydent Minor. Mam nadzieję, że całe społeczeństwo będzie pamiętać o trojaczkach i ofiary napływać będą w dalszym ciągu. (w)

## Po prostu

### Dwa słowa o mięsie

W sklepie rzeźniczym na ulicy Narutowicza 107 jakaś starsza niewiasta prosi o 2 kilogramy barani, która tego dnia była w sprzedaży bez bonów. Ekspedient odrabiał mięso. Waga wykazała 1,80 kg. Kobieta zaakceptowała tę ilość i chciała zapłacić. Tu jednak gorliwy sprzedawca zaprotestował: zaraz, zaraz 1... dołożył kilogram strasznych kości (żebra).

Ponieważ odrabiane mięso zawierało już pewien procent kości niewiasta nie zgodziła się na dodanie kilogramu kości, a rzeźnik nie chciał ich odjąć twierdząc, że tyle musi być. Ponieważ baranina jest szczególnym mięsem i wymaga specjalnego przygotowania, przy czym kości są raczej niepożądane — niewiasta mięsa nie kupiła, słusznie zauważając, że za kości nie może płacić tyle ile się płaci za mięso, bowiem mają niższą cenę.

W sklepie rzeźniczym na ul. Wschodniej (przed Południową po lewej stronie od Narutowicza) wisiało kilkanaście półówek cielecych. Mieso było śliczne i klientki prosiły o sprzedaż. Ekspedient odpowiedział, że sprzedaj tego właśnie mięsa zaczyna się dnia następnego, a dzisiaj sprzedaje się inne. Klientki nie mogły się dowiedzieć dlaczego tego dnia nie sprzedaje się pewnych części mięsa cielecego mimo, że ten dzień przewiduje sprzedaż na bony.

Powyższe fakty zmuszają nas do wystosowania pod adresem Centrali Mięsnej następujących pytań: 1. Dlaczego rzeźnicy nie przestrzegają przepisów o sprzedaży kości (30 proc. mięsa)? 2. Dlaczego pewne sklepy w sposób dowolny interpretują sprzedaż mięsa na bony. 3. Dlaczego np. cieleciny nie rozprzodza się po wszystkich sklepach mięsnych a wybiera się sklepy u. przywielejuwane? Wraz z klientami oczekujemy odpowiedzi, wyrażonych w zmianie systemu zaopatrzenia i systemu sprzedaży w sklepach mięsnych.

Zo-Ta

## Rejestracja wojskowa

Dziś tj. dnia 9 grudnia 1949 r. stawa się do rejestracji mężczyźni w terenie RKU Łódź-Miasto I (Kom. MO 6, 7, 8, 9, 10, 15) w następującym porządku: rocznik 1907 — ul. Ogrodowa 34 — na II p., rocznik 1914 — ul. Ciesielska 7/9 — na II p., O. P., rocznik 1911 — ul. Skarbowa 28 — na II p., rocznik 1912, ul. Wólczańska 251 — na II p., L. M., rocznik 1910 — ul. Kopernika 46 — na II p., H. J., z terenu RKU Łódź-Miasto II: (Komisariat M. O. 1; 2; 3; 4; 5; 11; 12; 13; 14): rocznik 1917 — ul. Świętokrzyska 15 — na II p., M. N., rocznik 1913 — ul. Armii Ludowej 28 — na II p., N. O. P., rocznik 1914 — ul. Lokatorska 10 — na II p., rocznik 1910 — ul. Piotrkowska 104a — (II piętro) na II p., R., rocznik 1907 — ul. Piotrkowska 104a — (III piętro) na II p., G. CH, H. I.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO Nr 6 w ŁODZI — ul. RZGOWSKA Nr 17-a**

**ZATRUDNIA:**

- 1) MAJSTRA na skrawalnictwo i metalniet francuska,
- 2) MAJSTRÓW na skrawalnictwo i metalniet angielska,
- 3) MAJSTRA na skrawalnictwo francuska,
- 4) MAJSTRA lub PODMAJSTRZEGO na oddział przygotowawczy francuski,
- 5) PIELEGNIAKIE do żłobka, wykwalifikowana.

Osobiste zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

**Km. 267/49**

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XIII, Lipiński Marian, mający kancelarię w Łodzi, ul. Andrzeja Nr 11, na podstawie art. 603 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1949 r. od godz. 11 rano w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 91 odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Claudiu Władysława, składających się z urzędem śledczego, oszacowanych na łączną sumę zł 119.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 30 listopada 1949 r.

Komornik: M. LIPIŃSKI (k 421)

### LEKARZE

LECZNICZA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy dentystyka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 216.48. (k 115)

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczny, skórno-wenerologiczne, skórno-wenerologiczne, Piotrkowska Nr 114.

Dr med. SIENKO — skórno-wenerologiczne 16-18, Kilińskiego Nr 132, telefon 205.55. (k 116)

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórno-wenerologiczne (zaburzenia), Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (k 109)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórno-wenerologiczne, kobiece 1-7, Próchnika 8. (k 110)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka. Przyjmuje godz. 3-6. Piotrkowska 33. (k 108)

Dr PIĘSKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3-5, Próchnika Nr 6. (k 136)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórno-wenerologiczne, ul. Piotrkowska 109/6, tel. 133.52. (k 135)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Dąsżyńskiego Nr 6, 8-10, 4-5. Tel. 101.50.

Dr HEYKO PORĘBSKI choroby wenerologiczne, 17-19, Brzeźna 6. Telefon 168.19. (k 111)

Dr AL. LESNIEWICZ — chirurg Jaracza 36a, tel. 224.09, 5-6.

Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i wenerologiczne Piotrkowska nr 88. (k 44)

Dr ŁUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerologicznych 10-12, 5-7, Wólczańska 4. (k 138)

Dr BALICKA specjalista: skórno-wenerologiczne, 4-8, Sienkiewicza 53

Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, wątroby, Piotrkowska nr 145, tel. 276.36. (k 137)

Dr BIBERGAL — choroby skórno-wenerologiczne, 4-6, Piotrkowska 134 Tel. 289.98. (k 117)

Dr KACZOROWSKA skórno-wenerologiczne, kosmetyka lekarska, 17-19, Bandurskiego 13. (k 113)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórno-wenerologiczne 8-10, 4-7, Narutowicza 2. (k 114)

Dr KUDREWICZ — specjalista wenerologiczne, skórno-wenerologiczne, Piotrkowska 106. (k 107)

Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerologicznych 3-7, Piotrkowska 175.

### GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta BALICKA — laboratorium sztucznych zębów, Moniuszki 11, II piętro. Telefon nr 151.15. (k 120)

### POSZUKIWANIE PRACY

TECHNIK mleczarski z praktyką poszukuje pracy. Oferty „Technik”, Piotrkowska 55 „Prasa”.

BUCHALTERKA poszukuje pracy stałej lub dorywczej. Oferty „Kulturna praktyka” do Dziennika Łódzkiego. (12402 p)

### LOKALE

3 POKOJE z wygodami umeblowane w śródmieściu zamienić na 1 pokój z wygodami. Zgłoszenia w Dzienniku Łódzkim „Zamiana”.

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami. Oferty „Kulturna praktyka” do Dziennika Łódzkiego. (12355 p)

DWIE studentki wynajmą pokój za zwrotem kosztów. Oferty „Pilnie”. (12293 g)

### KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM stylowe meble buduarowe oraz dywany ręczne i perskie. Tel. 136.38. (12397 p)

SPRZEDAM samochód osobowy „Opel” 4-drzwiowy, Andrzeja 17, wiadomość u dozorcę. (12398 p)

### Sprzedam plac w Julianowie. Wiadomość Dąsżyńskiego 86+11.

PAS zastrzyki do sprzedania. Kubiczek, ul. Śepia 5 (Widzew).

SPRZEDAM lekarstwo pass. Wiadomość telefon 151.76. (k 371)

SPRZEDAM futro-lapki. Kilkińskiego 77, m. 3. (12290 g)

PLAC Komorów Warszawski, blisko kolejkę sprzedamy tanio. Pośrednictwo, Plac Wolności 6.

SZAFĘ czterodrzwiową, 2 lóżka z nocnymi szafkami, lustro ścielne sprzedam. Nowotki 145, m. 17, II p. (k 454)

KAPELUSZE damskie, męskie w dużym wyborze poleca sklep Piotrkowska 228. (12380 p)

GENERATOR elektryczny do wytworzenia światła. Siła szybkozłącza ciągniona srebrenka. Elektrody do spawania poleca Kazimierz Madał, Piotrkowska 181, tel. 272.08

KUPUJEMY wille, domki, place, działki obywatelskie. Pośrednictwo. Plac Wolności 6. (k 442)

KUPUJEMY, sprzedajemy, wille, domki, place, gospodarstwa Pośrednictwo. Plac Wolności 6.

BLACHĘ 4-8 mm, tokarnie, frezarki, prasę miłośrodotową, kotły niskopresyjne, autoklawy, zbiorniki sprzedam, telefony 107-76, 264-11.

### BEAMY i SKÓRY FUTERKOWE

naikorzystniejsze źródło zakupu

165 Piotrkowska 165

### ZAOFIAROWANIE PRACY

PRACOWNICA domowa potrzebna. Próchnika 20, m. 13, prawa oficyna III piętro. (k 451)

POTRZEBNA pomocnica domowa do rodziny bezdzietnej, Piotrkowska 114-9, 19-20, tel. 216.63.

POTRZEBNI tkacze-tkaczki na jedwab. Świerczewskiego 58.

POTRZEBNA pomocnica domowa, Piotrkowska 88-50, II podwórze, I wejście na lewo. (k 423)

POTRZEBNA pomocnica domowa, umiejąca dobrze gotować. Refe. rencje — Kilińskiego 86a/6, 10-13.

POTRZEBNA pomocnica domowa z referencjami, 6 Sierpnia 13/20.

### NAUKA

KURSY kroju, szycia, modelowania przy IPR. — Zapisy Piotrkowska 69, godz. 8-19. (k 124)

### ROZNE

FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 wykonują przepisywane zdjęcia do rejestracji wojskowej. (k 296)

ZGUBIONO świadectwo szkolne ukończenia III kl. XV Gimn. Załącznik Ryszard. (11282 g)

ZGUBIONO leg. szkolna Nr 531 Skłodowska Zofia, Piotrkowska nr 185. (12118 g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, leg. Zw. Zaw. Nazwisko Władysław Jedzejewski, Ozorkowska 18 i kartę rejestracyjną wozu (rolnigi) na Wilkorę Łuczka. Dokumenty zwrócić za wynagrodzeniem. (12403 p)

### ZARZĄD RADIA

Stroje odborników, instalacje rozgłośnikowe, nawijanie transformatorów, naprawa wzmacniaczy, elektrycznych gramofonów, głośników, słuchawek, odborników, nawijanie cewek, badanie — naprawa lamp, regeneracja elektrolitów, szematy do budowy radia, wszelkie prace wchodzące w zakres precyzyjnej radioteknik. Inż. KRZYŻANOWSKI — „Elektronia”, Piotrkowska 78.

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RKU — Klece. Józef Miłaszal, ur. 29.10. 1914, syn Józefa. (12403 p)

ZGUBIONO legitymację uczniowską. Nazwisko Elżbieta Czyżo — Zgierska 20. (12403 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Stanisław Jeruzal, Dworska 88.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Jan Miłosz, Łączna 37. (12405 p)

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. Prac. Spółd. nazwisko Bitner Aleksandra. (k 449)

ZGUBIONO leg. pracowniczą służbową. Anna Saldajczyk, Pabianice, 7 Listopada 36. (12403 p)



DZIS: Leokadię, Waterfil
JUTRO: NMP Loretańskiej

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M O 253 60, Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15, 117-11, Straż Półarna, Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dziś wieczorem dyżurują apteki: Antoniewicz (Pabianicka 56), Dentelecki (Piotrkowska 127) Gorczycki (Dąszyńskiego 59), Apt. Społ. nr 56 (Zielony Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Zagórowska (Limanowskiego 37).

Teatru

TEATR PASSTW im. ST. JARACZA: o godz. 18 „Maria Stuart”, Bilety sprzedane.
TEATR POWSZECHNY - O godz. 19 „Przełom”
TEATR „OSA”, Traugutta 1, tel. 272-70: o godz. 19.30 „Wrywa was Tajmyr”
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA” - O godz. 19.15 „Płaszcznik z Tyrolu”
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Dąszyńskiego 34) - o godz. 19.15 „Brygada szlifierska Karhana”
TEATR ŻYDOWSKI - wieczorny.
TEATR LALEK „PINOKIO” TPD - o godz. 9.30 „Włk. koza i kozłeta”
TEATR LALEK „ARLEKIN” - o godz. 17.15 „Wesoła maskarada”

Kino

ADRIA - (dla młod.) „Zielone lata” - godz. 16, 18, 20.30
BALTYK - „Milenie jest złotem” - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14.
BAJKA - „Zagubione dni” - godz. 17.30, 20; doz. od lat 14.
GDYNIA - „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 52” - godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEŁ - (dla młod.) - „Młoda gwardia” - I seria, godz. 15.30, 18, 20.
MUZA - „Syn Pulku” - godz. 18, 20, doz. od lat 7.
POLONIA - „Życie dla nauki” - godz. 16, 18.30, 21; doz. od lat 14.
PRZEDWIOSNIE - „Wschodnie zaloty” - godz. 18, 20, doz. od lat 14.
ROBOTNIK - Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA - „Potępienie” - godz. 16, 18, 20, doz. od lat 16.
REKORD - „Konik garbuszek” dla młod. godz. 16; „Śpiwak niezamany” godz. 18, 20, doz. od lat 16.
STYLLOWY - „Gdzieś w Europie” - godz. 17.30, 20, doz. od lat 16.
ŚWIT - „Lekomyślna siostra” - godz. 18, 20, doz. od lat 16.
TECZA - „Milenie jest złotem” - godz. 16.30; 18.30; 20.30; doz. od lat 14.
TATRY - „Pan Nowak” - godz. 16, 18, 20, doz. od lat 14.
WISŁA - „Życie dla nauki” - godzina 15.30; 18, 20.30; doz. od lat 14.
WŁOKNIARZ - „Alb. Baba i 40 rozbiłni. ków” - godz. 16.30; 18.30; 20.30; doz. zwolony od lat 7.
WOLNOSC - „Niebezpieczeństwo śmieci” - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 18.
ZACHĘTA - „Ariana” - godz. 16.30, 18.30, 20.30. Dozwolony od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY

Radio

PIĄTEK, 9 GRUDNIA
11.57 Sygnal. 12.04 Dziennik. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozr. 14.00 Radiokronika. 14.20 Uwertury konc. 15.00 Aud. z cyklu: „Pogadanki morskie”. 15.10 Audycja dla szkół popoł. 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 Muzyka rozr. 16.00 Dziennik. 16.20 Akt. Łódzkie. 16.25 „Jedziemy na wczasy”. 16.30 W aud. „TEP.R” - rozmowa ze stud. Inst. Elektrotechnicznego im. Lenina w Leningradzie. 16.40 Płyty. 16.50 „Z dziedzińca radiotechniki” - pog. inż. B. Klimaszewskiego. 17.00 Koncert dla przed. świata pracy. Transmisja z Czechosłowacji. 17.45 Aud. „PO „SP” 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 „Melodie świata”. 18.40 „Wschodnia Radiowa” - „Historia Polski”. 19.00 „Szpilki” - audycja sat. 19.15 Koncert symf. „0 Dziennik. 20.40 Muzyka rozr. 20.55 „O nabożnym pielgrzymie” - farsa średn. 21.20 Muzyka tan. w wyk. ork. Al. Turwicza. 22.00 Wiersze Walta Whitmana. 22.10 Kalendarzyk imprez sport. 22.13 Program lok. na jutro. 22.15 Koncert rozr. Transm. z Budapesztu. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert symf. 24.00 Konc. zyczeń.

SPORT

Zielony stolik tańczył do pierwszego gongu

Bokserzy Łodzi pokonani w Poznaniu 5:11

Red. Nieciecki telefonuje z Poznania



Niemal przez cały dzień trwały wczoraj w hotelu „Britania” w Poznaniu pertraktacje kierownictwa pięściarskiej drużyny Łodzi z przedstawicielami Poznania w sprawie wyznaczenia godzin wagi. We wczesnych godzinach rannych zjawili się trener Majchrzycki, który chciał wysłuchać opinii...
W południe przyjechali tu rezerwowi zawodnicy z Łodzi Aniela i Nogajski. Trudno było powziąć decyzję, co do listu PZB w sprawie zakazu startu Debisza...
W wadze muszej Aniela (Ł) przegrał na punkty z Liedtke...
W wadze piórkowej Mazur (Ł) stoczył pojedynek z Panke...
W wadze lekkiej Kaczmarek (Ł) sprawił miłą niespodziankę...
W półśredniej Nogański zremisował z Nowakiem...
W wadze średniej Olejnik (Ł) pokonał Kupczaka...
W ciężkiej Walaszczyk (Ł) przegrał nieznacznie na punkty z Koleczką...
Mecz zakończył się ostatecznie zwycięstwem Poznania 11:5.

stał zdyskwalifikowany w 2 rundzie w walce z Wojnowskim. W 1 rundzie Aniela otrzymała napomnienie za bicie głową. Łodzianin mimo napomnienia wygrał rundę. W II - Aniela otrzymała drugie napomnienie, ale walczył nadzwyczaj agresywnie, a po chwili sędzia ringowy zbyt pochopnie dał trzecie napomnienie i odsyła Aniela do rogu. W naszych oczach, gdyby nie napomnienia, Aniela powinien był walkę wygrać.

Siatkarki zawodły

Mistrz Polski pokonany



Z inlejtawy Łódzkiej Chemii odbył się wczoraj w sali Ogniska turniej gier sportowych, w którym poza miejscowymi zespołami Chemii i ŁKS Włocławek, wzięli również udział drużyny gdańskiego Kolejarza. Do najeńszych i najbardziej emocjonujących spotkań należał pojedynek w siatkówce żeńskiej: Chemia (Łódź) - Kolejarz (Sopot). Na wynik tego meczu czekało wiele osób, ponieważ nie zawsze nadarza się tak niebywała okazja do stwierdzenia, która z tych drużyn reprezentuje poziom godny mistrzostwa polskiego tytułu. Przy wypełnionej po brzegi widowni - zaczęła się nerwowa gra... Gdy piłka fruwała ponad siatką, ładując często, nawet za często, na polach gry, w szeregi obu drużyn coraz wyraźniej wkładał się chaos. Tym początkowo tłumaczyliśmy słaby poziom spotkania. Ale były okresy, w których czy to Chemia, czy kolejarzy prowadziły tak wyraźną różnicą punktów, że nie było powodów do nerwowych, nieprzemysłanych ruchów przy siatce lub głęboko w polu. Wówczas również mimo wysiłku nie mogliśmy rozpoznać mistrzyń, przy ich nieudolnych zagraniach. Kolejarzy na przykład nie umiały wykorzystać serwów, marnując je ku rozpaczy swych zwolenników. A łodzianki? Te nie potrafiły grać zespołowo, a co gorsza - przedstawiały bardzo nierówną drużynę. Lista popełnianych błędów nie byłaby pełna, gdyby nie wspomnieć o leniwych, niezdecydowanych wprost słamazarnych ruchach, w których łatwo było odróżnić manierę mistrzowską od prostego, poprawnego zagrania. Nie znamy tajemnic treningów, ale wydaje się nam, że sam taniec nie zastąpi gimnastyki, tych wprawdzie nudnych, lecz podstawowych ćwiczeń do uprawiania siatkówki. Samo walenie piłki - to jeszcze za mało, aby reprezentować wysoki poziom. I uwaga ostatnia, zakulisowa... Od lat istnieje zwyczaj, że zawodnicę, a szczególnie zawodniczkę (!) starają się nie palić papierosów bezpośrednio po zakończeniu walki. Gdyby as zespołu Chemii - Zakrzewska wiedziała, jak źle wygląda w stroju sportowym zawodniczkę z papierosem w ustach, raz na zawsze przestałaby zapewne truć swego organizmu nikotyną. Przechodząc do omówienia przebiegu meczu, należy na wstępie zaznaczyć, że w pierwszym secie Chemia początkowo prowadziła 7:2. Jedno, drugie, trzecie błędne zagranie ze strony łodzianek i po chwili szanse się wyrównały. W końcu wygrały seta kolejarzy 15:8. W drugim, bardziej zwałą drużyną była Chemia. Ona to zasłużyła wygrała drugiego seta 15:11. Decydujący zakończył się ponownie wygraną kolejarzek 15:8, które tym samym odniosły zwycięstwo w tym spotkaniu 2:1. W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: siatka żeńska: Kolejarz (Sopot) - Włocławek (Łódź) 2:0 (15:8), (15:8); siatka męska: Kolejarz (Gdańsk) - Chemia (Łódź) 2:0 (15:8), (15:11); kosz męski: Kolejarz (Gdańsk) - Chemia (Łódź) - 39:25 (29:8). (dach)

P.P. „FILM POLSKI” WYTWÓRNIJA FILMÓW OŚWIATOWYCH. Poszukuje o wysokich kwalifikacjach: KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW, SZEFA ZAOPATRZENIA, PLANISTĘ ZAOPATRZENIA. Zgłoszenia ze szczegółowymi życiorysami przyjmuje Sekcja Pracy, ul. Kilińskiego 210. (k 422)

Z ukosa

Polykacze noży

Dziekiem w kolysce uczyla mnie mama, że jeśli palcami nie należy. I uszuchalam rodzicielki i przez 35 lat, 4 miesiące i 6 dni jadlam przy pomocy noża i widelca.
Aż przyszedł dzień, kiedy w popularnym barze PSS w jadlospisnie zjawila się pieczeń wolowa. Ponieważ, stojąc się stale w owym barze, 3 dni w tygodniu jadlam kielbasę na gorąco (z kaszą!) i 3 razy klops z sosem, zapragnęlam 7 dnia zjeść właśnie ową wolowinę. I wtedy stalo się. Wól, zwłaszcza w starszym wieku, ma poniekąd prawo być odrobine twardy. Ale od czegoż jest nóż? - Nietety noża w całym lokalu nie bylo. Ostatni - jak oświadczyła uroczą panienka przy barze - przed godziną „wyszedł”. Czekalam zatem jeszcze godzinę, a gdy żaden z noży nie wracał, a widelec absolutnie nie mógł pokonać solidnych włókien wolowego mięsa, chwycilam pieczeń w obie ręce i... nieco nerwowo zjadlam, ku przerażeniu i zgorszeniu bardziej szanujących się gości, którzy nadziwili wolowinę lub kielbasę na widelec, subtelnie obgryzowali ją ze wszystkich stron, lub też dwoma widelcami usilowali „danie mięsne” jeść na sposób ryby. Ludziska wprawdzie w pierwszej chwili zgorszyli się bardzo, lecz już po chwili większość poszła za moim przykładem. Jeśli ktoś nie wierzy, niech się przekonana. Wystarczy wstąpić do pierwszej z brzegu pasztecziarni PSS. Tylko ci najsuubtelniejsi „krugom” cały tydzień jedzą klops na zmianę z pieczenią rzymską, (jaka jest różnica? - nikt nie wie) bo do tego noża nie potrzeba. Konsumenci klną, obwiniając kierownictwo baru, personel zrzuca winę na gości, twierdząc, że niektórzy po prostu zjadają noże na przystawkę, a inni, którym rzuca ostre szkody, zabierają je na pamiątkę do domów, gdzie wieszają zamiast szabel pod portretem pradždka w bojowym mundurze. (i)

Zebrania i odczyty

- W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza), o godz. 19 odczyt J. Saloniego pt. „Epopea narodowa” (Pan Tadeusz).
- W lokalu Klubu Literatów, Traugutta 6, o godz. 19 wieczór dyskusyjny członków magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości.
- W lokalu dzielnicy Śródmieście - Prawa PZPR, o godz. 16.30 zebranie sekratarzy Organizacji Podst. i Oddziałowych.
- W sali, Piotrkowska 53, o godz. 16.30 zebranie grupowych dzielnic Śródmieście PZPR.
- W Centralnej Szkole PZPR, o godz. 18.15 ogólnolódzkie zebranie wykładowców kursów partyjnych.

WYDAWCA: Spółdz. Wyd. Oświat „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 95, tel. 217.82 209.02, 204.75; Dział Miejski: 207.18; Dział Sportowy: 208.95; Dział Ogłoszeń: 123.33; Dział Prenumerat: 180.74. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Comic strip 'MASZYNA' with illustrations and dialogue. Dialogue includes: 'Wśród głębokiej ciszy stuknął stolik kilka razy.', '„Jest!” - szepnęła Amelia Pych i wyjaśniła: In: Od śpiącego w Łodzi na Balutach Agapie. Kropki oderwały się jego ciało astralne i przybyło tutaj do nas. A ja, mistrzyni psychopatologów i bujologów będą z nim rozmawiała. O co go zapytać - mister mniaster? - Zapytaj go, lady, czy tam już produkują maszynę do czytania myśli? - Agapie - inaczej zwany Krupka - odezwała się Amelia Pych - kochane ciało astralne! Czy tam produkują już maszynę do czytania myśli? Stuk, stuk, stuk - stuknął stolik i dodał za zakończenie: - Stuk... Amelia Pych zbladła i objawiła: - Ciało astralne stuknęło w języku bujologów: Tak, produkujemy maszynę do czytania myśli. Minister Stallesfort ryknął jak zranione zwierzę. Jeden z jego niecierpliwych 50 sekre...